

# Sulin, Droga Zwycięstwa

Wasze prawidłne nawijki, napinki, dziewczynki  
Dzisiaj ode mnie z tym lepiej spierdalać  
Bo pani miecha, nieważne czy gość czy feta  
To nie Upadki są w życiu ani żadne blizny na ranach  
Ty z kumplem wyjdiesz wypić i przeżywasz  
Ja nie wychodzę z chaty jak nie mogę strzelić piwa  
Rap dał możliwość mi codziennie być nawianym  
I parę młodych dziewczyn które też się tym jarały  
Nie wiem czy byłem spoko, ale rap jest szmatą  
Poruchasz i wypijesz jeszcze ci zapłacą za to  
Czasem nawet stary nie chce mi się wołać  
Lekowe stany, a ty mi pierdolisz że masz dołą  
Albo cie meczy szkoła  
Albo rzucił chłopak może  
Napisz mi że płaczesz bo cię dzisiaj ugryzła osa  
Sulin to cipa, bo co, kumpel tak ci mówi?  
Jebany wieśniak co kabaci hajs i matce szlugi

To ta droga po zwycięstwo  
Która ty nazywasz sławą  
A gdy mówią mi dzisiaj „Sławny”  
To czuje się jakoś słabo  
Każdy track który nagrywam  
Jest dla mnie już moją wadą  
I się pytam ciągle siebie dlaczego wciąż za nią stają  
To ta droga po zwycięstwo  
Która ty nazywasz sławą  
A gdy mówią mi bądź sławny  
To czuje się jakoś słabo  
Każdy track który nagrywam  
Jest dla mnie już moją wadą  
I się pytam ciągle siebie dlaczego wciąż za nią stają

Ja nie palę pokazówki  
i od dawna się nie wczuwam  
A dzieci zedrą palce w klawiaturze  
Gówna burza  
Co jest cipo, nagle Sulin ma jaja?  
Może nagrywam za wakacje all-inclusive i kajak  
Boje się latać samolotem bo spadnę  
A jeśli życie to wycieczka do sklepu po flaszkę  
Leje na to ciepłym moczem ile wygram  
Bo zdobędę ile zechcę nawet jak się stanie krzywdą  
Mam się pytać jak zamierzam wygrać życie  
Słuchaj, po tyłu liściach w mordę niech całuje mnie w policzek  
Kochałem kogoś, gdy ten ktoś mnie nie kochał  
Albo kochał siebie, albo kochał siebie  
I nie płacze chłopak  
Dam śmierci życie tak jak to co wiem o tobie  
Nie wiem czy zło czy odwrotnie  
Jebac te truizmy z dupy  
Chore walić jazdy  
jestem taki jak ty  
I nie życzę sobie miana gwiazdy

To ta droga po zwycięstwo  
Która ty nazywasz sławą  
A gdy mówią mi dzisiaj „Sławny”  
To czuje się jakoś słabo  
Każdy track który nagrywam  
Jest dla mnie już moją wadą  
I się pytam ciągle siebie dlaczego wciąż za nią stają  
To ta droga po zwycięstwo  
Która ty nazywasz sławą

A gdy mówią mi bądź sławny  
To czuje się jakoś słabo  
Każdy track który nagrywam  
Jest dla mnie już moją wadą  
I się pytam ciągle siebie dlaczego wciąż za nią stają